

Piotr POTOMSKI

Koszalin

DZIAŁANIA WOJENNE 10 ZMOTORYZOWANEJ BRYGADY KAWALERII I 1 PUŁKU KORPUSU OCHRONY POGRANICZA W KAMPANII OD 1 – 7 WRZEŚNIA 1939 ROKU.

Dowodzący 10 Zmotoryzowaną Brygadą Kawalerii płk dypl. Stanisław Maczek w połowie sierpnia 1939 roku przegrupował jednostkę w rejon Krakowa. Tam nastąpiło przekazanie Brygadzie oddziałów przewidzianych etatem wojennym. Brygada będąc w odwodzie Armii Kraków otrzymała zadanie być w gotowości do działania na kierunkach: Pszczyna, Bielsko, Zawiercie, Katowice. W tym celu dowódca brygady przez dwa tygodnie wykonywał rekonesanse wymienionych kierunków w towarzystwie szefa sztabu brygady mjra dypl. Franciszka Skibińskiego. Równocześnie kontaktował się z dowódcami dywizji Armii Kraków, odpowiedzialnymi za obronę na poszczególnych odcinkach, uzgadniając ewentualne współdziałanie¹.

10 Zmotoryzowana Brygada Kawalerii została przeorganizowana i zmotoryzowana w 1937 roku. Brygada była pierwszą jednostką tworzących się nowych sił pancernych Wojska Polskiego. Z tradycji była ona brygadą kawalerii, z istoty brygadą pancerno-motorową (600 maszyn). Związek taktyczny pod dowództwem pułkownika dypl. Stanisława Maczka szybko stał się chlubą całej armii polskiej, przodując w wyszkoleniu i szcząc się wzorowymi żołnierskimi stosunkami. W założeniu Brygada miała spełnić zadania ruchliwej jednostki pancerno - zaporowej. Koncepcja ta w latach następnych ulegała zmianom. Jako pierwsza w Wojsku Polskim taka jednostka, podlegała bezustannym doświadczeniom. Miało to swoje pozytywne strony, albowiem łączyło się z udziałem Brygady we wszystkich większych manewrach i ćwiczeniach organizowanych w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej. Brygada brała udział w zajęciu Zaolzia i Jaworzyny, a w miarę jak dojrzał konflikt z III Rzeszą, była stawiana w stan pogotowia osiągając pełną gotowość bojową w końcu sierpnia 1939 roku².

¹ Stanisław Maczek, *Od podwoły do czołga. Wspomnienia wojenne 1918 – 1945*, Wrocław 1990, s. 56.

² Tamże, s. 55. W trakcie mobilizacji do Brygady nie dotarł batalion czołgów 7 T. P. i bateria artylerii, co powodowało zmniejszenie siły pancernej o 2/3 i artylerii o 1/3.

29 sierpnia 1939 roku z wywiadowczych danych Oddziału II Sztabu Generalnego WP pojawił się jeszcze jeden, zagrożony niemiecką inwazją kierunek: Nowy Targ. 30 sierpnia płk dypl. Stanisław Maczek w czasie rekonesansu „Beskidu Wyspowego” nawiązał kontakt w zakresie współdziałania z dowódcą 1 Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza podpułkownikiem W. Wójcikiem.

Jednostki Korpusu Ochrony Pogranicza były formacjami elitarnymi, które musiały sprostać skomplikowanej sytuacji na bardzo trudnych do ochrony odcinkach granicy państwowej. Dotyczyło to głównie rubieży wschodnich II Rzeczypospolitej. Żołnierze KOP poddawani byli szkoleniu specjalnemu i wojskowemu. Byli specjalnie dobierani i stanowili w ówczesnych siłach zbrojnych kwiat piechoty polskiej. Skuteczność działań Korpusu Ochrony Pogranicza sprawdzała się w codziennej służbie, przy ochronie nienaruszalności granicy państwa. Do głównych zadań Korpusu Ochrony Pogranicza należało:

- niedopuszczanie do nielegalnych przekroczeń granicy,
- zwalczanie przemytu i wykroczeń skarbowych,
- ochrona znaków i urządzeń granicznych,
- współdziałanie z wojskiem w dziedzinie obronności państwa.

Dowódca 10 Zmotoryzowanej Brygady Kawalerii po nawiązaniu kontaktu z dowódcą 1 Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza na kierunku: Nowy Targ, ustalili zasady współdziałania i rejony dogodnie do obrony dla obu jednostek. W świetle danych o koncentracjach niemieckich sił zbrojnych na Słowacji oraz Morawach, kierunek Nowy Targ, wydawał się najbardziej prawdopodobnym do wykonania uderzenia. Niemcy jako potencjalni agresorzy, mieli przewagę wyboru miejsca i czasu ataku. Polscy dowódcy, by sprostać wyzwaniu musieli to przewidzieć i być w gotowości napaść odeprzeć!

Niemcy uderzyli 1 września 1939 roku o świcie, na całym odcinku Armii Kraków. Wobec zaznaczającego się od pierwszych godzin oskrzydlenia od południowego zachodu przez niemiecki związek pancerno-motorowy, dowódca armii gen. Szylling skierował swój odwód operacyjny:

³ Eugeniusz Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936 – 1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 137-139.

⁴ „*silny związek pancerno - motorowy*” okazał się w toku 5 dniowej, zażartej bitwy najpierw 2 dywizją pancerną, 4 dywizją lekką, 1 dywizją górską, okazując się w rezultacie korpusem pancerno - motorowym z 14 armii gen. Lista. Stosunek sił na niekorzyść dla strony polskiej wynosił 10 : 1. S. Maczek, *Od podwoły...*, s. 57.

10 Zmotoryzowaną Brygadę Kawalerii do natychmiastowej akcji. Zagrożony był właśnie kierunek Nowy Targ - Chabówka, bronione przez dwa bataliony KOP, baterię artylerii i oddziały Obrony Narodowej. Dowódca brygady płk dypl. Stanisław Maczek otrzymał zadanie osłony południowego skrzydła i tyłów Armii Kraków we współdziałaniu z 1 Pułkiem KOP. 10 Brygada i 1 Pułk KOP miały nie dopuścić aby nieprzyjaciel wyszedł z wąwozów górskich. W tym celu miały opóźnić działania Niemców na kierunkach wyprowadzających na Myślenice i Dobczyce, nie pozwalając na wyjście nieprzyjaciela w teren otwarty z głównymi liniami komunikacyjnymi.

Należało działać bardzo szybko. Płk dypl. S. Maczek zdawał sobie sprawę jak bezbronne są bataliony KOP bez broni ppanc w starciu z zagonami pancernymi nieprzyjaciela. Przekazując wytyczne szefowi sztabu do wymarszu Brygady spod Krakowa w kierunku na Zakopane, udał się z drużyną motocyklistów pod Nowy Targ, do miejsca postoju dowódcy Pułku KOP ppłka W. Wójcika dla zorganizowania walki. Z drogi przez łącznika - motocyklistę, nakazał szefowi sztabu na czoło maszerującej Brygady wysunąć szwadron ppanc. Zadaniem szwadronu miało być jak najszybsze ppancerne wsparcie batalionów KOP. W południe, po przybyciu na miejsce do ppłka Wójcika w rejon Chabówki, dowódca brygady stwierdził, że żołnierze KOP i górale z oddziałów Obrony Narodowej nie zawiedli. Udało im się odeprzeć nieprzyjaciela, zatrzymać jego natarcie i zdobyć nawet jeden czołg. Dowódca brygady wzmocnił armatami ppanc ugrupowanie oddziałów KOP. W rejonie góra Wysoka, kluczowym miejscu dla obrony, zdecydował przyjąć bitwę.

Po południu, 1 września czołgi niemieckiej 2 DPanc zostały odparte pod Wysoką wspólną obroną ułanów i górali Obrony Narodowej, przy wsparciu armatek 37 mm i artylerii motorowej. Bitwa trwała przez resztę dnia i narastała w dniu 2 września. Nieprzyjaciel do walki kierował coraz większe siły pancerne i piechoty zmotoryzowanej, wsparte artylerią lekką i średnią. Zniszczono 45 niemieckich czołgów. Polacy wykonali przeciwnatarcie szwadronem zmotoryzowanych ułanów na nacierającą piechotę niemiecką wspartą czołgami. Niemcy zostali zatrzymani. 1 Pułk KOP pod Chabówką atakowała 4 Dywizja lekka. Jej natarcie również zostało zatrzymane. Po naszej stronie były poważne straty, dużo mniejsze niż Niemców ale bolesne. Zginął dowódca dywizjonu art. motorowej mjr Żmudziński a kilka działek ppanc zostało rozjechanych przez niemieckie czołgi na swych stanowiskach ogniowych. Natomiast obrońcy zyskali dwa

⁵ Tadeusz Jurga, *Agresja Niemiec hitlerowskich na Polskę. Polskie działania obronne na przedpolu głównej pozycji 1 – 3 września 1939 r.* [w:] *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej. Wojna obronna Polski 1939.* Red. naukowa Eugeniusz Kozłowski, Warszawa 1979, s.400.

cenne dni, opóźniając działania Niemców i wzmacniając morale w walczących oddziałach. Niewielka brygada zmotoryzowana i dwa bataliony KOP zmusiły korpus posiadający olbrzymią przewagę w lotnictwie, czołgach i artylerii oraz w „bagnetach” do dreptania w miejscu. Wskutek silnego natarcia niemieckiej 2 DPanc, płk Maczek zdecydował przerzucić w nocy z 2/3 września oddziały na kolejną linię opóźniania na północ od doliny Skawy, zamykając wejścia do wąwozów i biegnące nimi drogi do Krzczonowa, Naprawy i Mszany Dolnej. Manewr zaskoczył Niemców. Ich już dobrze wstrzelana artyleria obłożyła ogniem opuszczone stanowiska i długo ostrzeliwała poszczególne punkty topograficzne w poszukiwaniu przeciwnika, który tak niespodziewanie zniknął.

W nowym miejscu oddziały 10 Zmotoryzowanej Brygady Kawalerii i 1 Pułku KOP po całonocnych walkach w dniu 3 września pod Jordanowem, w rejonie Krzczonowa i Mszany Dolnej, również 4 września zadawały ciężkie straty Niemcom. Wykonywano kontrataki. Szwadrony 24 pułku zmotoryzowanych ułanów uderzyły na oddziały 4 Dywizji lekkiej i zmusiły je do odwrotu. O świcie, 5 września batalion KOP niespodziewanym atakiem pod Pcimiem, zaskoczył Niemców i zadał im straty. Ogniem z ckm i 4 dział panc zmieciono kolumnę niemieckich samochodów podwożących piechotę na podstawy wyjściowe do ataku, spalono kilka czołgów. W kilka godzin później, ponownie pod Pcimiem kontratakował 10 zmotoryzowany pułk strzelców konnych. Doszło do zaciętej walki z oddziałami 2 DPanc i 3 Dywizji górskiej. Wobec wejścia na tyły pułku oddziałów niemieckiej 7 Dywizji piechoty i 2 DPanc, Polacy wycofali się.

W nocy z 5/6 września 10 Brygada i 1 Pułk KOP znalazły się w bezpośredniej łączności z Grupą Operacyjną gen. Boruty - Spiechowicza, na południowym skrzydle Armii Kraków, z zadaniem osłony tego skrzydła. Zadanie zostało wykonane przez obronę Wiśnicza oraz manewr odwrotowy na Dunajec w ciągu dni 6 i 7 września. Tutaj nadszedł rozkaz oddania przydzielonego 10 Brygadzie 1 Pułku i batalionu KOP. Dowódca Brygady płk Stanisław Maczek był pełen uznania dla żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza dowodzonych przez dzielnych dowódców: ppłka Wójcika i mjra Kuferskiego. Potwierdził opinię, iż była to elita polskiej piechoty.

⁶ Antoni Grudziński, *Zarys historii wojennej 1 Dywizji Pancerniej*. [w] *Przegląd kawalerii i broni pancerniej*, Nr. 34, Londyn 1964, s.58.

⁷ Do Brygady dołączył kolejny batalion KOP dowodzony przez mjra Kuferskiego. Franciszek Skibiński, *Pierwsza pancerna*, Warszawa 1970, s.58.

⁸ S. Maczek, *Od podwoły...*, s. 76.

Z HISTORII OCHRONY GRANIC

10 Zmotoryzowana Brygada Kawalerii wykonała z powodzeniem osłonę kierunku Rzeszów - Lwów w ugrupowaniu Armii Karpaty. Tam stoczyła walki obronne o Rzeszów, Łańcut, zatrzymując nplą na Jaworowie. Brała udział w krwawych walkach o Lwów z 1 Dywizją górską, zadając straty Niemcom okupione również ciężkimi stratami polskimi. W trakcie tych walk nadeszła wiadomość o wkroczeniu wojsk sowieckich w granice Polski i rozkaz dla Brygady o jej natychmiastowym przejściu do dyspozycji Naczelnego Wodza, w rejon Halicza, w przewidywaniu obrony na Dniestrze. Po forsownym marszu między kolumnami niemieckimi i sowieckimi w Haliczu 18 września, Brygada otrzymała rozkaz przekroczenia granicy z Węgrami. 19 września pod Tatarowem 10 Zmotoryzowana Brygada Kawalerii przekroczyła granicę państwową⁹.

Kampanii 1939 roku Wojsko Polskie Rzeczypospolitej nie mogło wygrać, walcząc nieprzerwanie i samotnie przez pięć tygodni z przeważającymi siłami Wehrmachtu III Rzeszy a od 17 września, także z Armią Czerwoną Związku Sowieckiego. Sojusznicy zawiedli. Kampania była przegrana. Natomiast 10 Brygada i oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza wyszły z niej ze sławą i w poczuciu dobrze spełnionego wobec Ojczyzny obowiązku.

⁹ Żołnierze nie zrezygnowali z walki. We Francji odtworzyli jednostkę o nazwie 10 Brygada Kawalerii Pancernej i wzięli udział w walkach z Niemcami. Po upadku Francji, już w Wielkiej Brytanii utworzyli 1 Dywizję Pancerną złożoną głównie z wiarusów 10 Brygady. Dywizja dowodzona przez gen. Stanisława Maczka przeszła chlubny szlak bojowy od Falaise do Wilhelmshaven.